

**Prof. dr hab. Krzysztof E. Skóra**  
Stacja Morska Instytutu Oceanografii  
Uniwersytetu Gdańskiego

**Polska przyroda nie kończy się na plaży.  
Informacyjno-edukacyjna praca  
Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego**

Jeśli spojrzeć na kontury używanych map współczesnej Polski, ich kształt sugeruje, że północna granica kraju przebiega na bałtyckich plażach. Nie mając morza w tak rysowanych granicach państwa, choć zwykle są zaznaczone większe rzeki, jeziora i zalewy, trudno by w sposób ugruntowany istniało ono w społecznej świadomości Polaków. Tym trudniej, by na równi ze znajomością przyrody polskich pól i lasów tkwiła w niej fauna i flora Bałtyku. Zmiana tego stanu wymaga pracy, podejmowana w przeszłości, kontynuowana obecnie i w przyszłości wymagać będzie wielkiego wysiłku. Od inicjacji tego procesu mija prawie wiek.



Rys. Konturowa mapa Polski (źródło: mapykonturowe.pl). Północna granice kraju przebiega wzdłuż linii 12 mil morskich od brzegu.

W latach 20. ubiegłego wieku powstało w Helu Morskie Laboratorium Rybackie, pierwsza polska oceanograficzna placówka badawcza. Obok stworzono Muzeum Oceanograficzne, niewielkie pomieszczenia w rybackiej checzy. Służyły one morskiej oświacie, głównie wśród letników. Tu także zainicjowano pierwsze zawodowe kursy z zakresu biologii organizmów morskich organizowane dla studentów polskich uniwersytetów z Krakowa, Warszawy, Poznania, Wilna i Lwowa (Ropelewski 1978).

Terenowa, badawczo-dydaktyczna placówka Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego - Stacja Morska (SMIOUG) stała się drugą w historii Helu placówką naukową służącą przyrodniczym badaniom morza i edukacji o tym środowisku. Działa od połowy 1977 roku, zaczynając prace w starej wędzarni PPiUR „Koga” - pierwotnie pod nazwą

Oceanograficznego, a potem Morskiego Laboratorium Terenowego. Jej zespół specjalizuje się w biologii i ekologii ryb strefy przybrzeżnej, biologii i ekologii bałtyckich ssaków oraz ochronie zagrożonych gatunków i siedlisk Morza Bałtyckiego.

Obok innych polskich, morskich placówek naukowych - jakimi są przede wszystkim macierzysty Instytut Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, Technologiczny Uniwersytet Zachodniopomorski w Szczecinie, Instytut Oceanologii PAN w Sopocie, Instytut Morski w Gdańsku i Morski Instytut Rybacki w Gdyni - helska placówka stara się pozyskiwać i kumulować wiedzę o przyrodniczym środowisku Bałtyku a także upowszechniać te jej elementy, które mogą uzyskać zastosowanie w działaniach gospodarczych oraz polityce państwa.

Stacja Morska wypełnia trzy wiodące statutowe funkcje, do których została powołana. Przede wszystkim realizuje program badań wynikający z potrzeb własnego zespołu oraz zespołów innych placówek korzystających z jej infrastruktury. Drugą powinnością jest praktyczne kształcenie studentów różnych kierunków przyrodniczych, głównie studiujących na kierunku oceanografia Uniwersytetu Gdańskiego (UG). Trzecią jest misja upowszechniania wiedzy o morzu, a szczególnie wniosków jakie pozyskuje nauka, w wyniku współcześnie realizowanych projektów oraz dyskusji na eksperckich forach - warsztatach, sympozjach i konferencjach. Wszystkie trzy aspekty działalności wzajemnie się przenikają. Efektem wypadkowym staje się potencjał wiedzy spożytkowywany na rzecz poprawy stanu świadomości społeczeństwa polskiego o współczesnych problemach środowiska naturalnego mórz i oceanów.

Przekazywana przez kadrę Stacji Morskiej wiedza jest sumą danych i wniosków pozyskanych w oparciu o realizację badań własnych (podstawowych i aplikacyjnych) oraz informacji publikowanych przez zespoły naukowe z innych placówek w kraju i zagranicą. Upowszechnia ją głównie poprzez trzy grupy działań:

- przekaz profesjonalnej informacji skierowany do środowiska badawczego i pokrewnych sfer nauki, administracji rządowej i samorządowej, a jeśli potrzeba także do opinii publicznej, zainteresowanej uaktualnianiem użytecznych dla nich informacji o morzu,
- eksperckie doradztwo na potrzeby agend rządowych, (np. w sprawach dotyczących krajowych zobowiązań wobec ratyfikowanych konwencji Helsińskiej, Bońskiej i in.)

oraz instytucji samorządowych a także firm prywatnych (np. zainteresowanych ocenami oddziaływania na przyrodę morza przedsięwzięć hydrotechnicznych lub eksploatacyjnych),

- działania edukacyjne na rzecz podnoszenia zawodowej wiedzy studentów kierunków przyrodniczych, poszerzania wiedzy o morzu wśród młodzieży szkolnej oraz innych grup społecznych (np. przedstawicieli środków masowego przekazu, zawodowych grup eksploatujących zasoby morza – rybaków, turystów).

Powyższe działania dobrze wpisują się w statutowe powinności Stacji Morskiej jako placówki akademickiej. Jednak z uwagi na jej specjalistyczne potrzeby badawcze, wiele z realizowanych działań informacyjnych i edukacyjnych podejmowanych jest w sposób ukierunkowany bardzo specjalistycznie. Dotyczą one głównie realizowanych tematów badawczych lub gatunków, grup zwierząt i siedlisk, które są celem naukowego zainteresowania placówki. Dąży się aby odbiorcy upowszechnianych informacji dysponowali coraz większą zdolnością percepcji dla nowych danych o morskiej przyrodzie, aby zainteresowanie biologią i ekologią organizmów Bałtyku rosło i trwale utrzymywało się na odpowiednio wysokim poziomie, aby wzmacniało się także poczucie odpowiedzialności za stan i jakość zasobów Bałtyku. Zespół edukacyjny Stacji upatruje w tym możliwości uczynienia w świadomości Polaków większej otwartości poznawczej na problemy morskiej przyrody Bałtyku oraz uformowania takiego kanonu ogólnospołecznej wiedzy o morzu, która uczyni z naszego kraju - kraj morski, w znaczeniu nie mniejszym niż jest to przypisywane państwom skandynawskim. To cel bardzo dalekosiężny i z natury swojej ogólny. Są jednak takiej edukacji cele bliższe i tematycznie zawężone.

Specjalnym, oczekiwanym przez Stację Morską efektem popularyzacji danych o niezwyklej wrażliwości ekosystemu Bałtyckiego Morza na antropopresję powinna być powszechna zdolność jego użytkowników do informowania helskiej placówki o zauważonych, nadzwyczajnych zjawiskach przyrodniczych – np. przykładach niszczenia morskiej przyrody, o zaobserwowaniu w polskich obszarach morskich występowania rzadkich czy obcych gatunków, chronionych ryb, fok, waleni czy, co szczególnie ważne, znalezieniu ich martwych ciał na brzegu lub w sieciach.

Jeśli wyniki zrealizowanych prac naukowych mają charakter aplikacyjny i na przykład powinny znaleźć zastosowanie w ochronie przyrody, niezbędne staje się uzyskanie społecznej akceptacji nie tylko dla perspektywy wdrażania finalnie uzyskanych wniosków badawczych, ale często dla samego prowadzenia prac badawczych i obserwacji. Świadome współuczestnictwo społeczeństwa w takich sytuacjach często staje się kluczem dla powodzenia wykonywanych *in situ* zabiegów rewitalizacyjnych czy ochronnych.

Otwarta i rzetelna polityka informacyjna placówki, w tym stała artykulacja oczekiwań wobec społecznego zaangażowania i wspomagania prowadzonych badań przyrodniczych, pozwoliła Stacji Morskiej na realizację projektów zarówno z zakresu badań podstawowych jak i ściśle użytecznych. Uzyskiwane wsparcie pro-przyrodniczych funduszy finansowych oraz organizacji pozarządowych zaowocowało projektami. Ich realizacja, poprzez prowadzenie kampanii info-edukacyjnych, w sprzężeniu zwrotnym zapewniała znaczący napływ ważnych informacji i materiału badawczego – szczególnie jeśli chodzi o gatunki chronionych ryb i ssaków.

Ten rodzaj pracy Stacji Morskiej zapoczątkowały dwu- i trójstronne projekty realizowane ze zorientowanym na ekologiczne i etnograficzne problemy lokalnym stowarzyszeniem „Przyjaciele Helu” oraz wspomagającą te przedsięwzięcia od strony prawno-administracyjnej Fundacją Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego (FRUG). Należy podkreślić, że realizacja wielu projektów była możliwa dopiero po ustrojowej transformacji i powstaniu mniejszych i większych instytucjonalnych źródeł finansowania dla realizacji tego typu przedsięwzięć (Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, Programu GEF/SGP UNDP, Fundacji Ekofundusz, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) oraz Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW)).

Przykładami takich projektów, w których upowszechnianie wiedzy o przyrodzie morza było działaniem kluczowym, stały się:

- „Bio-Hel” projekt mobilizacji i integracji społeczeństwa Helu na rzecz ochrony walorów przyrodniczych morza i półwyspu jako podstawy rozwoju ekonomicznego miasta. Sfinansowała go Fundacja Partnerstwo dla Środowiska (1997-1998);

- „Helska akcja pomocy fokom” - czyli edukacja i informacja w aktywnej ochronie bioróżnorodności Morza Bałtyckiego i jego strefy brzegowej. Jego sfinansowania podjął się: Global Environmental Found /SGP UNDP. (1997-1999). Projekt, zdobył Nagrodę Honorową "Henry Ford National Awards'99";
- "Sojusz z Naturą - pro przyrodnicza edukacja w wojsku” - projekt upowszechniania wiedzy o ochronie Bałtyku wśród kadry i marynarzy helskiego garnizonu Marynarki Wojennej, ale mający także za cel uzyskiwanie informacji o występowaniu rzadkich gatunków na obszarach i akwenach przybrzeżnych zajętych przez wojsko. Finansującym była Fundacja Partnerstwo dla Środowiska (1999 – 2000). Projekt ten został nagrodzony w 2000 roku - II nagrodą Fundacji Hewlett Packard’a i I nagrodą Fundacji SASAKAWA;

a także realizowany w latach 1999-2003 projekt pn. „Podwodny Las – próba restytucji morszczykowych siedlisk w rejonie Zatoki Puckiej” przy współpartnerstwie WWF-Sweden, i Zakładu Biologii i Ekologii Morza IO UG. (1999-2003). Finansujący: Global Environmental Found /SGP UNDP, WWF-Sweden oraz UG.

U podstaw ww. projektów były treści opracowanego programu dla przedmiotu "Ekologia morza", oferty wzbogacenia programu dla szkół podstawowych i liceów oraz doświadczenia wynikające z jego implementacji w 1998 roku w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Helu.

Za całość tak realizowanej pro przyrodniczej działalności, w lutym 2002 r, Stacja Morska został laureatem ogólnopolskiego konkursu ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” otrzymując tytuł „Promotora Ekologii”.

Kolejne lata rozwoju i polityki państwa pozwalały Stacji Morskiej na zintegrowanie swoich potrzeb i możliwości akademickich z zapotrzebowaniem na realizację projektów

wynikających z priorytetów funduszy działających na rzecz ochrony środowiska. (NFOŚiGW, Ekofunduszu, WFOŚiGW w Gdańsku).

Nowy etap działalności Stacji Morskiej otworzyła budowa tzw. fokarium – zespołu basenów hodowlanych dla potrzeb badań, hodowli i rehabilitacji fok szarych. Przedsięwzięcie wzmacnione (w latach 1999-2001) projektem "Edukacja i informacja w aktywnej ochronie gatunków morskich Bałtyku w ośrodku hodowli i rehabilitacji fok Stacji Morskiej UG w Helu, w tym doposażenie ośrodka", dzięki dofinansowaniu NFOŚiGW, wygenerowało nowe szanse edukacyjne – efektywną możliwość przekazu wiedzy o morzu szerszej niż dotychczas opinii publicznej.



Foto. Trzy główne obiekty infrastruktury Stacji Morskiej IOUG w Helu. Na pierwszym planie tzw. fokarium - budynek ekspozycji edukacyjnych z salą dydaktyczną oraz baseny hodowlane. W tle, z lewej strony baza socjalna placówki, z prawej budynek laboratoryjno-administracyjny (fot. Dariusz Bógdał).

Wybudowane fokarium stało się najbardziej rozpoznawalnym elementem infrastruktury i działalności helskiej placówki – publiczną „sceną” dla wykonywania ogólnodostępnych prelekcji, kolportażu i wizualizacji materiałów informacyjno-edukacyjnych.

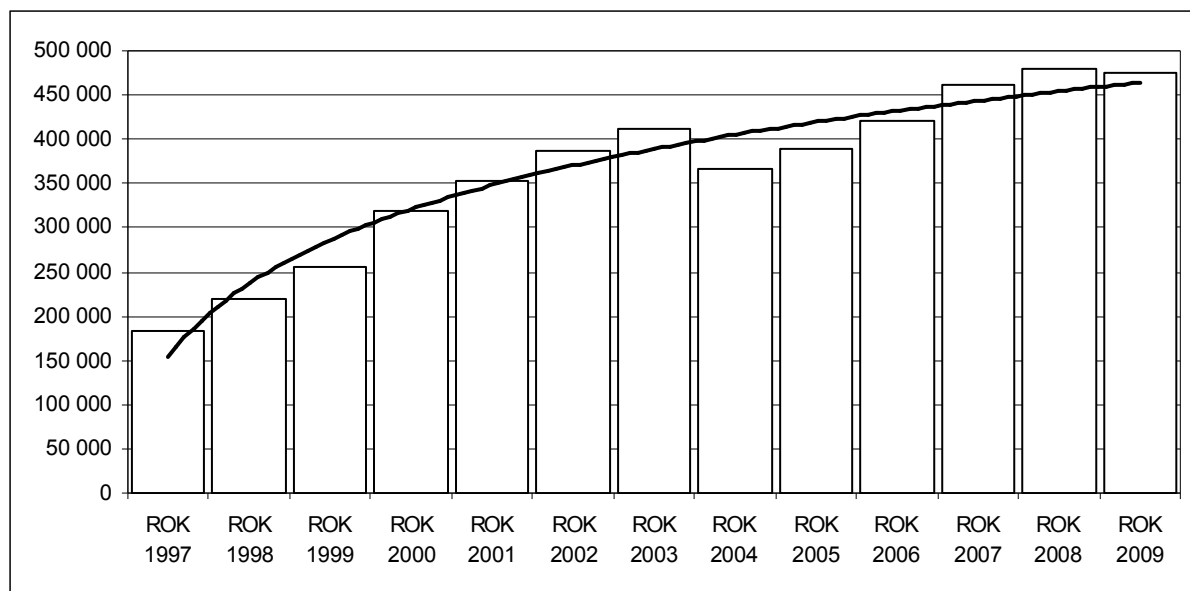


Foto. Prelekcja w czasie letnich pokazów treningów medycznych fok szarych

Zainteresowanie wizytą w fokarium, wysłuchanie prelekcji w trakcie treningów medycznych fok i zwiedzenie eksponowanych wystaw z roku na rok przyciąga coraz większą ilość odwiedzających. W 1997 roku, gdy utworzono pierwszy z basenów, miejsce to odwiedziło ponad 180 tys. osób. Obecnie ilość jest większa ponad 2,5-krotnie i zbliża się do prawie 0,5 miliona odwiedzających rocznie. Każda z tych osób, przez sam fakt przebywania w fokarium, oglądanie zwierząt, wysłuchanie prelekcji, czy przez zapoznanie się z rozpowszechnianymi ulotkami wzbogaca swoją wiedzę o morskich ssakach i ekosystemie, w którym żyją. Staje się



też mimowolnym eksporterem przekazywanych informacji do miejsca, z którego przyjechała, powtarzając otrzymane informacje i upowszechniając obraz fok przez zdjęcia i filmy, które tu w Helu wykonała.



Rys. Trend wzrostu frekwencji osób wizytujących fokarium (dane z okresu od 1997 do 2009 roku)

Obiekty fokarium, które w zamierzeniach miał głównie poszerzać możliwości Stacji Morskiej w zakresie eksperymentalnym na rzecz czynnej ochrony *ex-situ* gatunków morskich, wydatnie poprawiły warunki i sposoby upowszechniania popularno-naukowej informacji o badaniach morza i jego ekologicznych problemach. Nowy, usytuowany przy basenach, budynek wzmocnił warunki dla prowadzenia także dydaktyki akademickiej. Uzyskano również lepsze możliwości organizacji małych sympozjów, seminariów i specjalistycznych naukowych warsztatów.

Dyskontując posiadanie nowej infrastruktury, przy współpracy Fundacji Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego w latach 2000 i 2001 uzyskano finansowe wsparcie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku na potrzeby nowego projektu pod nazwą "Błękitna Szkoła". Dzięki temu implementowany w

helskich szkołach, jeszcze w latach 90, opracowany program przedmiotu pn. „Ekologia morza, stał się trwałą oświatową ofertą dla szkół każdego szczebla w zakresie ekologii i biologii organizmów bałtyckich oraz aspektów ochrony zagrożonych elementów morskiego ekosystemu. Błękitna Szkoła działa na terenie Stacji Morskiej całorocznie, lokalowo wymiennie z akademickimi potrzebami edukacyjnymi, których szczyt przypada na okres szkolnych wakacji. Średnio rocznie przyjmuje na swoje zajęcia ok. 3,5 tys. uczniów, głównie z rejonu Województwa Pomorskiego.

### Foto? Zajęcia w Błękitnej Szkole

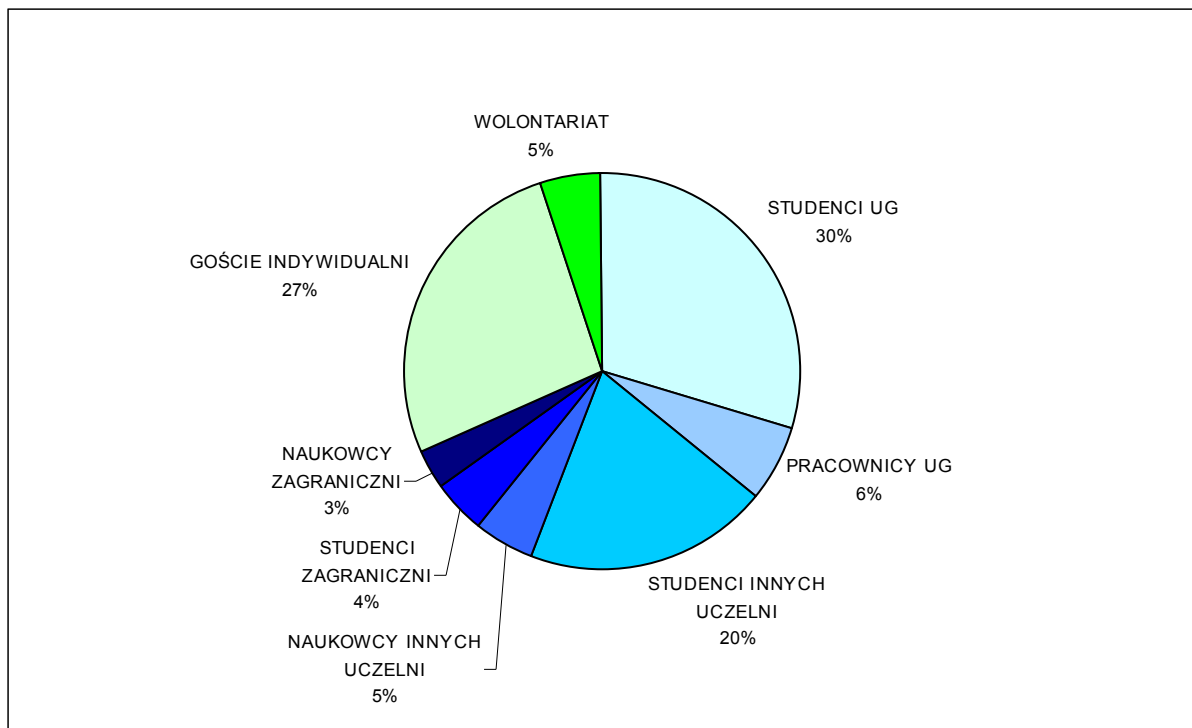
Zajęcia dydaktyczne dla przebywających w helskiej placówce studentów kierunków przyrodniczych były i są fundamentem jej wszelkich innych projektów edukacyjnych. Prowadząca wykłady i ćwiczenia profesjonalna kadra oraz realizowane programowe treści zajęć gwarantują ich wysoki merytoryczny poziom. Te doświadczenia są przenoszone do innych działań edukacyjnych kierowanych do ogółu społeczeństwa.

W Stacji Morskiej wiedza o morzu nie jest upowszechniana wyłącznie wśród studentów macierzystego kierunku - oceanografii. Współczesne akademickie kursy i praktyki to kontynuacja tradycji zapoczątkowanej na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, gdy w Morskim Laboratorium Rybackim organizowano zajęcia dla studentów przedwojennych polskich uniwersytetów.

Helska placówka jest miejscem nauki studentów z różnych polskich i zagranicznych uczelni. Odbywają tu programowe ćwiczenia, praktyki, wysłuchują wykładów na trasie swoich terenowych wycieczek. Wielu odbywało tu specjalistyczne kursy z zakresu zrównoważonego rozwoju w ramach międzynarodowych obozów edukacyjnych

organizowanych także przez Uniwersytet Bałtycki z Uppsali, letnich szkół biologii morza<sup>1</sup> czy też, jak w roku 2009, ogólnoświatowego kursu biologii i ekologii morza dla 41 studentów z 33 krajów ze wszystkich kontynentów.

Z prowadzonych statystyk dokumentujących coroczne wykorzystanie infrastruktury Stacji Morskiej wynika, że w ostatniej dekadzie (lata 1999-2009) kwaterowało w niej rocznie od 1100 do 1400 gości (średnio 1126/rok), którzy spędzali tu średnio 5115 dób/rok. Spośród ogólnej liczby przyjezdnych użytkowników większość (61 %) stanowili odbywający w Helu zajęcia dydaktyczne i wykonujący badania studenci oraz kadra Uniwersytetu Gdańskiego i innych polskich uczelni, w tym także pracownicy instytutów PAN i branżowych placówek badawczo-rozwojowych. Gości z akademickich oraz badawczych placówek zagranicznych było 9%.



<sup>1</sup> MARBEF - Marine Biodiversity and Ecosystem Functioning EU Network of Excellence ramach The Erasmus Mundus Master of Science in Marine Biodiversity and Conservation (EMBC) oferty edukacyjnej konsorcjum uniwersytetów: Ghent University (Belgia), University of Bremen (Niemcy), University of the Algarve (Portugalia), University Pierre et Marie Curie - Paris 006 (Francja), University of Oviedo (Hiszpania) i University of Klaipėda (Litwa) oraz Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego.

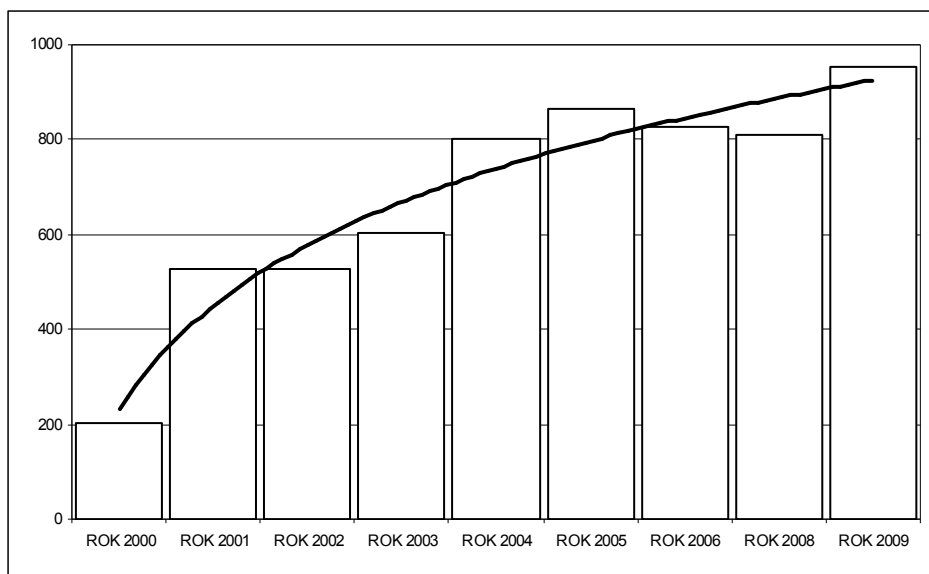
Rys. Procentowy udział ośmiu grup użytkowników w wykorzystywaniu Stacji Morskiej w Helu (dane z lat 1999-2009).

Kadra Stacji Morskiej w sposób aktywny zabiega o popularność kierunku studiów oceanografii na Uniwersytecie Gdańskim. Czyni to głównie wobec uczniów szkół średnich, maturzystów a także studentów z innych uczelni. Stara się swoją obecnością na różnego typu imprezach promujących studia (targach akademickich i festiwalach nauki) być atrakcyjnym i rzetelnym źródłem informacji dla osób chcących uzyskać dyplom zawodowego, morskiego przyrodnika – oceanografa. Studenci oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego to chyba najlepszy i masowy ambasador bałtyckiej fauny i flory. Obojętnie, gdzie zamieszkują, gdzie znajdują po studiach pracę, gdy otrzymują dyplom stają się w społeczeństwie profesjonalnym nośnikiem najnowszej wiedzy o przyrodzie Bałtyku. Dzieje się to między innymi za przyczyną bardzo naturalnego procesu, jakim jest prawie natychmiastowy przekaz najnowszej wiedzy studentom przez ich wykładowców. Oni to stają się pierwszym depozytariuszem najnowszych hipotez i badawczych wniosków. Dopiero potem, o ile warunki społecznej percepcji pozwolą, wyniki badań znajdują zastosowanie w gospodarce i polityce. Wiedza o morzu – w tym ekologia i biologia organizmów morskich oraz ochrona morskiego środowiska nie są tu wyjątkiem.



Rys. Ulotka promująca studia na kierunku oceanografii Wydziału Oceanografii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego.

Warta podkreślenia jest specjalna edukacyjna oferta dwutygodniowego wolontariatu (5% użytkowników bazy placówki). Stacja Morska i Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego przedkładają ją młodym osobom zainteresowanym doraźną pracą przyrodnika. Muszą one mieć ukończone 16 lat, są uczniami lub studentami oraz posiadają wiarygodne referencje od rodziców i swoich nauczycieli. Osoby te, pomagając przy obsłudze ruchu turystycznego oraz w opiece nad zwierzętami w fokarium w praktyczny sposób zdobywają w Helu znaczący zakres wiedzy o problemach ochrony morskiej przyrody, którą przenoszą później do miejsc swojego zamieszkania, nauki i grup koleżeńskich, zwykle żyjących z dala od polskiego wybrzeża i morza. Ta forma edukacji rozwija się. W roku 2000 w Stacji Morskiej kwaterowano wolontariuszy zaledwie dziewięciokrotnie. Natomiast w roku 2009 liczba ta zwiększyła się do 85. Uwypuklić należy, że codzienne samozaparcie tych bardzo młodych ludzi na rzecz wykonywania, w sumie trudnych i żmudnych obowiązków, jest godne najwyższego uznania. Wielu z nich cześć podejmuje studia na kierunkach przyrodniczych – w tym i na oceanografii.



Rys. Trend wzrostu pracy wolontariatu na rzecz fokarium Stacji Morskiej wyrażony liczbą osobo/dni (w okresie od 2000 do 2009 roku).



Foto. Wolontariusze karmiący foki

Upowszechnianie wiedzy o morzu, a szczególnie o jego bioróżnorodności czynione jest przy zastosowaniu różnych metod i narzędzi. Są to materiały tradycyjne jak: ulotki, plakaty, czy naklejki. Stacja Morska w Helu rozpowszechnia je w dziesiątkach tysięcy sztuk rocznie. Sporo jest też artykułów prasowych, wywiadów radiowych i telewizyjnych, prowadzone są trzy strony internetowe: [www.hel.ug.edu.pl](http://www.hel.ug.edu.pl), [www.morswin.pl](http://www.morswin.pl) i [www.fokarium.pl](http://www.fokarium.pl)

Stacja Morska jest także instytucją współtworzącą popularno-naukowe filmy przyrodnicze dystrybuowane pierwotnie na kasetach VHS a obecnie na dyskach DVD. Większa część z nich była i jest emitowana w profesjonalnych kanałach telewizji państwowych i stacji komercyjnych – naziemnych, satelitarnych i kablowych. Prowadzony jest sklepik z gadżetami popularyzującymi wizerunki morskich gatunków, sprzedawane są m.in. filmy, broszury, pocztówki. Materiały tego typu dystrybuowane są także na stoiskach festiwali, targów i okolicznościowych wystawach.

O ile w początkach istnienia helskiej placówki, jeszcze w latach 70. i 80., popularyzacja naukowej wiedzy o morskiej przyrodzie, czy nawet upowszechnianie wizerunku gatunku będącego przedmiotem badań lub jego ochrony, nie zawsze było traktowane jako istotna część realizowanych projektów badawczych, to obecnie każde niemal uzyskanie finansowego subsydium jest obwarowane obowiązkiem prowadzenie tego rodzaju działań. Nieuchronność realizacji komponentu promocji i celów projektów sprzyja upowszechnianiu o morskich gatunkach, bez względu na to jaka instytucja czy organizacja taki projekt realizuje. W dwójnasób efekty takie są osiągnane, gdy celem projektów jest podniesienie wiedzy oraz świadomości społecznej o stanie bioróżnorodności morza, szczególnie zagrożonych gatunków i sposobów jej ochrony.

Dobrymi przykładami są trzy duże projekty jakie Stacja Morska realizuje obecnie na rzecz ochrony bałtyckich gatunków i ich siedlisk. Są to:

- „Czynna ochrona morświnów przed przyłowem” – projekt finansowany przez NFOŚiGW i UG.
- „Wsparcie restytucji i ochrony ssaków bałtyckich w Polsce” – projekt współrealizowany z WWF-Polska, finansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, UG oraz FRUG,
- „Pasywny monitoring hydroakustyczny morświnów bałtyckich” projekt współrealizowany z partnerami z innych państw bałtyckich UE, a także z IMGW i GIOŚ, finansowany w polskiej części głównie z funduszu UE LIFE+ oraz NFOŚiGW oraz WFOŚiGW w Gdańsku, UG i IMGW.

Wspomagającymi je są projekty ściśle info-edukacyjne, współrealizowane z FRUG i lokalnym stowarzyszeniem „Przyjaciele Helu”: np. rewitalizujący wydmę i upowszechniający wiedzę o gatunkach tego siedliska - „Park Wydmy”, zwracający uwagę na degradację

przyrody w rejonie Zatoki Puckiej i Półwyspu Helskiego - „Okiem mewy”, „Billboard w ochronie Natury”, „Natura pod kilem” a także zorientowane na stan bałtyckiej ichtiofauny „Smaczna babka” czy „Ryby dla zatoki”.

Foto? Wystawa „Okiem mewy” – uliczna ekspozycja 40 tablic ilustrujących i opisujących poprzez morskie gatunki i siedliska najistotniejsze problemy degradacji przyrody rejonu Zatoki Puckiej i Półwyspu Helskiego.

Foto? Konserwa rybna pn. „Smaczna babka”. Przykład produktu i kampanii popularyzującej konsumpcję obcego dla Bałtyku gatunku ryby – *Neogobius melanostomus*.

Foto? Dwa opakowania z konserwami rybnymi pn. „Przysmak morświna” i „Przysmak foki” popularyzujące informację o problemach gatunków rodzimych ssaków morskich, promujące dwa gatunki rodzimych ryb (bałtyckie śledzie i szproty) oraz system eko-etykietowania wskazującego na rybołówstwo stosujące bezpieczne dla morświnów i fok metody połowu ryb.

Foto? Billboard uliczny upowszechniający wizerunek morświna oraz wskazujący na właściwy okres korzystania, z będącego pod silną presją letniej turystyki, obszaru Natura 2000, PLH 220032, Zatoka Pucka i Półwysep Helski.

Foto? Projekty muzyczne poświęcone bałtyckim ssakom.



Stacja Morska w Helu nie prowadzi specjalistycznych badań nad postępowaniem wiedzy Polaków o morskich gatunkach i siedliskach. Raczej dokonuje obserwacji i rejestruje dostrzeżone wobec morskiej przyrody postawy indywidualne i grupowe. Zmiany takie daje się zauważyć, choć bardziej dotyczą one problemów spektakularnych np. sinic czy sytuacji tzw. gatunków charyzmatycznych.

W końcu lat 80., w ramach obszernych badań socjologicznych Uniwersytetu Gdańskiego, ustalano postawy młodzieży wobec ochrony środowiska. Zapytano uczących się wówczas biologii uczniów szkół ponad podstawowych o potwierdzenie lub zaprzeczenie, na podstawie posiadanej wiedzy, faktu życia w Bałtyku morświnów. Rezultat był zaskakujący, gdyż tylko 13 % respondentów przeprowadzonych ankiet taki stan rzeczy potwierdzała (Skóra 1991 za M.Gulda i K.E.Skóra n.pub).

Miarą postępu w zakresie wiedzy na powyższy temat mogą być wyniki doraźnie przeprowadzanej w 2009 roku ankiety wśród osób wchodzących do fokarium. To wprawdzie inna grupa, wyselekcjonowana przez sam fakt decyzji odwiedzenia tego rodzaju ośrodka, niemniej uzyskany wynik zaskakuje. Spośród reprezentujących różne grupy wiekowe oraz poziom wykształcenia osób aż 87% uznało, że w Bałtyku walenie żyją, z czego 84% wiedziało, że są nimi morświny a dla 99% z nich było jasne, że morświn jest gatunkiem objętym ochroną prawną.

Uzupełnieniem dla tej ankiety mogą być wyniki uzyskane w badaniu przeprowadzonym na zlecenie WWF Polska przez firmę Millward Brown SMG/KRC. Według ich sondażu 31% Polaków zna morświnę, choć połowa z nich nie wie, że jest on ssakiem (WWF 2010). Wprawdzie dla przyrodnika wyniki te mogą być dalece niesatysfakcjonujące, ale widać, że jest pewien postęp wiedzy o życiu morskich ssaków w Bałtyku .

Odbiciem stanu wiedzy i stosunku do morza są także obserwacje zdarzeń, manifestowane postawy, wyrażane w środkach masowego przekazu opinii. Za przykład może posłużyć problem ochrony morświnów. Materialnym wyrazem wiedzy o tym gatunku i stosunku do krytycznie zagrożonych wyginięciem jego bałtyckich zasobów mogą być dwa zdarzenia. Z jednej strony afirmująca potrzebę ochrony gatunku, ufundowana i postawiona

przez władze miasta Gdyni rzeźba tego gatunku na nabrzeżu portowym Skweru Kościuszki oraz dodana mu inskrypcja: „Pozwólcie nam być – morświn”. Z drugiej, skrajnie odmienna postawa manifestowana przez część środowiska rybackiego, odzwierciedlona m.in. eksponowanym w czasie rybackiej pielgrzymki transparentem z tekstem „Morświn bałtycki kwintesencja kłamstwa”.

Tłem do obu zdarzeń jest rozbieżny stosunek najwyższych władz państwowych do problemu ochrony morświnów. Potwierdzana od 1984 roku, w kolejnych rozporządzeniach ministrów odpowiedzialnych za ochronę środowiska, konieczność ścisłej i czynnej ochrony gatunku i ratyfikacja w 1995 roku przez Prezydenta RP i Ministra Spraw Zagranicznych Porozumienia Konwencji Bońskiej - „O ochronie małych waleni Bałtyku i Morza Północnego” (ASCOBANS/CMS) oraz kontrastujące z powyższymi aktami krajowego i międzynarodowego prawa stanowisko Rady Ministrów RP z 15 lutego 2005 roku, gdy w stanowisku skierowanym do Komisji Europejskiej wyrażono opinię, że morświny na bałtyckich łowiskach polskich rybaków nie występują. Świadczyć to może dość jednoznacznie o braku wiedzy o gatunku i oportunistycznym, a może i lekceważącym, stosunku do jego statusu ochronnego.

Trwanie lekceważącego stosunku do morskiej przyrody i jej znajomości wyraża chociażby ciągle powtarzająca się możliwość zakupu na rynku chronionych gatunków ryb. Parposza, ryby chronionej prawem, nie znają nie tylko sprzedający go, ale i kontrolujące ten rodzaj handlu inspekcje. Parposz, liczny kiedyś i chętnie konsumowany, w zbiorowej świadomości współczesnych Polaków zapewne nie istnieje w ogóle, w przeciwieństwie do chronionych tymi samymi paragrafami żubrów i orłów – symboli kanonu polskiej przyrody. Kiedy wejdą do niego gatunki z polskiego morza ?

Na razie, chyba w świadomości większości Polaków, północna granica naszego kraju znajduje się na południowym brzegu Bałtyku, a nie 12 mil morskich od linii styku wody z lądem. Mamy też słabą świadomość, że stanowiąc aż 48% ludzi zasiedlających zlewisko Bałtyku co najmniej w równym stopniu dzielimy z innymi krajami odpowiedzialność za stan „czystości i zdrowia” całego morza. Chyba też nie mamy świadomości, że jako Państwo władamy przyrodniczymi zasobami naszej wyłącznej strefy ekonomicznej, równej 10% powierzchni terytorium lądowego Polski. Bardzo słabo też wiemy co w obrębie tej strefy żyje. Nie rozumiemy wrażliwości bałtyckiego ekosystemu na przejawy antropopresji. W tej sytuacji upowszechnianie wiedzy o tym, że polska przyroda nie kończy się na plaży, a

bioróżnorodność Bałtyku wymaga ochrony, pochłonie zapewne jeszcze sporo czasu i energii. Akceleratorem tego procesu stać się może przyjęta w 2008 roku przez Wspólnotę Europejską „Ramowa dyrektywa w sprawie strategii morskiej”. Jej implementacja do polskiego prawa może być pomocnym procesem w czynieniu z Polski kraju pro-morskiego, rozumiejącego konieczność ekosystemowego podejścia do zakresu i sposobów eksploatacji przyrodniczych zasobów Bałtyku.

#### Źródła.

Ropelowski A. 1978. Profesor Kazimierz Demel.. Wyd. Morskie, Gdańsk 1978; 379,

Skóra K.E. 1991 Notes on cetacea observed in the Polish Baltic Sea: 1979-1990. Aquatic Mammals 17.2; 67-70

WWF 2010. Internet on line, <http://www.wwfpl.panda.org/?5340/Oto-morswin>